

Ocenić każdy może...

Wydawać się może, że nie ma nic łatwiejszego niż ocenianie. Wszak lubimy oceniać innych, szczególnie wtedy, gdy możemy wskazać uchybienia i niedociągnięcia. Łatwo ferujemy wyroki, widzimy czyjeś braki. W szkole ocenianie towarzyszy nam na co dzień. Dość powszechne jest przekonanie, że uczenia należy oceniać po to, aby wiedzieć, co umie, a czego nie i dzięki temu wpływać na jego działania. Ocena ma zadziwiającą moc – może podbudować ucznia, ale też może go zniechęcić do nauki, obniżyć jego poczucie własnej wartości czy motywację do działania.

Ocenianie to umiejętność złożona i niełatwa. Czym jest w praktyce szkolnej? To obowiązek każdego nauczyciela wynikający z *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów...* (Dz. U. poz. 843/2015 r.).

Jego istotą jest rozpoznanie przez nauczyciela poziomu i postępów w opanowaniu przez ucznia wiadomości i umiejętności w stosunku do wymagań edukacyjnych wynikających z podstawy programowej i realizowanych w szkole programów nauczania. Jak zatem oceniać, aby wspierać ucznia?

Ocenianie powinno:

1. informować ucznia o:
 - poziomie jego osiągnięć w danej dziedzinie w stosunku do wymagań programowych
 - postępach lub ich braku w tym zakresie,
2. pomagać uczniowi w samodzielnym planowaniu jego rozwoju /informacja o tym, co wie i umie, a czego nie; rozwój to nabycie nowych wiadomości i umiejętności/,
3. motywować ucznia do dalszej pracy /odkrywać potencjalne, jeszcze nieujawnione i niewykorzystane możliwości; motywacja do działania to chęć zdobycia nowej wiedzy i umiejętności, chęć podwyższenia poziomu opanowania już posiadanych/,
4. dostarczać uczniowi, rodzicom i nauczycielom informacji między innymi o:
 - postępach czynionych przez ucznia w danej dziedzinie /widać, gdy porównamy oceny w kontinuum czasowym w danych dziedzinach/
 - trudnościach napotykanym przez ucznia /oceny zróżnicowane w zależności od typu treści i rodzaju umiejętności, jakie miał opanować, bardzo niskie w określonych dziedzinach/
 - specjalnych uzdolnieniach ucznia /oceny bardzo wysokie w określonych dziedzinach edukacji/,

5. spowodować doskonalenie organizacji i metod pracy nauczycieli /jeżeli to, co robię i tak jak robię nie zawsze przynosi oczekiwane efekty, powinienem sprawdzić, dlaczego tak się dzieje i zmienić sposób pracy z uczniami, a może zmienić system oceniania. Oczekiwane efekty w tym wypadku to wysokie oceny uczniów/.

Tradycyjne ocenianie szkolne, tzw. ocenianie kryterialne, nie zawsze uwzględnia potrzeby i możliwości ucznia. Akcentuje ekspercką rolę nauczyciela, co jest sprzeczne z jego partnerską funkcją organizatora procesu uczenia się i wspierającego rozwój. Powinno być przede wszystkim motywujące, a raczej takie nie jest; rodzi liczne kłopoty i problemy szkolne oraz niezadowolone i ostre emocje zarówno uczniów, jak i rodziców. Ma być rzetelne, trafne i obiektywne - a z obserwacji szkoły wynika, że takie często nie jest. Miało być informacją o postępach, a tymczasem najczęściej jest po prostu stopniem informującym o jakimś, bliżej nieokreślonym poziomie wiedzy.

Jaki sposób oceniania zatem przyjmując, aby wspierać ucznia w jego rozwoju? Z pewnością warto stosować w praktyce ocenianie kształtujące. Ono wspomaga bowiem proces uczenia się, jest powiązane ze skutecznym planowaniem działań zarówno nauczyciela, jak i ucznia. Koncentrując się na tym, jak mody człowiek się uczy, wpływa na motywację ucznia, daje mu wskazówki. Kieruje jego uwagę na kryteria sukcesu m.in. poprzez samoocenę i ocenę koleżeńską.

Co zatem jest istotą oceniania kształtującego? Postaram się zwrócić uwagę na wybrane aspekty tego zagadnienia. W głównej mierze ocenianie kształtujące ma służyć poprawie procesu uczenia się poprzez przekazywanie uczniowi informacji wspomagającej jego pracę na rzecz pogłębiania wiadomości i umiejętności. To uczeń bierze na siebie odpowiedzialność za swoją naukę. Staje się osobą aktywną, która potrafi się uczyć nie tylko teraz, ale też w przyszłości. Współczesny uczeń ma przed sobą wiele życiowych wyzwań – pewnie wiele razy będzie zmieniał profil zawodowy, a co za tym idzie, będzie uczył się przez całe życie. Ważne jest, aby wiedział, jak to robić.

Warto zastanowić się nad tym, jaka atmosfera panuje podczas lekcji. Czy każdy uczeń czuje się dobrze, bezpiecznie, czy może się uczyć bez rywalizacji? Czy jego starania są zauważane, czy nauczyciel docenia jego wysiłek, mimo że nie uzyskał najwyższej oceny? Rywalizacja z koleżanką lub kolegą, rankingowa-

nie osiągnąć oraz uczniów nie motywuje najlepiej. Dlatego lepiej, kiedy uczeń rywalizuje z samym sobą poprzez porównywanie obecnych dokonań z wcześniejszymi. W strategii konkurowania zawsze ktoś traci, zawsze ktoś wygrywa, a ktoś inny przegrywa. Ocenianie kształtujące wspiera każdego, ale przede wszystkim pomaga uczniowi z trudnościami w nauce, który ma szansę odnieść sukces na miarę swoich możliwości.

Jaka jest zatem rola nauczyciela? Od dawna wiadomo, że współczesna szkoła to nie jedyne miejsce, gdzie można zdobyć wiedzę, a nauczyciel nie jest jedyną osobą wtajemniczoną, która jak mag ukazuje świat i objaśnia go. Tak funkcjonował tradycyjny model szkoły, w który wpisywali się zarówno uczeń, jak i nauczyciel. Dziś, w XXI wieku, znacznie poszerzyły się możliwości edukacyjne, zmieniła się rola i ucznia, i nauczyciela.

Nauczyciel czasami staje się *Nadzorcą* przymuszającym uczniów do nauki. A może lepiej być *Sojusznikiem* ucznia, który mu pomaga, wspiera go w działaniach, pozwala popełniać błędy... Może tak być tylko wtedy, gdy odrzucimy bariery komunikacyjne (w tym zbyt krytycyzm, decydowanie za innych, uciekanie od problemu), gdy będziemy słuchać w sposób aktywny. Klemens Stróżyński w publikacji dotyczącej oceniania, podkreśla wagę komunikowania się ucznia, nauczyciela i rodzica, mówi o *dialogicznym modelu oceniania*, w którym uczeń pełni rolę

podmiotową, a szkoła (w tym nauczyciel) jest wobec ucznia służebna.

Ważne jest, aby unikać rejestrowania wad, niedociągnięć w pracach uczniów. Zamiast *poetyki zarzutu* lepiej jest podkreślać zalety, nawet te najmniejsze. Warto posługiwać się *retoryką postulatu*. Zamiast: *Bazgrzesz jak kura pazurem!*, napisz: *Pisz staranniej*. Zamiast: *Kompletny chaos myślowy*, napisz: *Postaraj się uporządkować przemyślenia, napisz plan pracy*. Dzięki temu podpowiadamy uczniowi, co ma zrobić, aby uniknąć błędów. Kiedy zaczynamy ocenę od krytyki, budzimy nastawienie negacyjne. Nie od dziś wiadomo, że nie kij motywuje do działania...

Ocenianie kształtujące nie jest ani nowością, ani rewolucją. Wielu nauczycieli stosuje je od lat, zauważa pozytywne skutki oddziaływań wspierających ucznia. Proces szkolnego oceniania jest złożony, wieloaspektowy. Aby oceniać rzetelnie i trafnie, a jednocześnie wspierać ucznia, potrzebna jest nauczycielska refleksja budująca więź z uczniem, rodzicem, grupą innych nauczycieli ze szkoły.

Bibliografia:

1. R. Fisher, *Uczymy jak się uczyć*, Warszawa 1999
2. H. Hamer, *Klucz do efektywnego nauczania*, Warszawa 2010
3. M. Harmin, *Duch klasy. Jak motywować uczniów do nauki*, Warszawa 2005
4. B. Niemierko, *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, Warszawa
5. D. Sterna, *Ocenianie kształtujące w praktyce*, CEO, Warszawa 2006
6. K. Stróżyński, *Ocenianie szkolne dzisiaj*, Warszawa 2003